

Wieści ze świata

„One World” - do powstrzymania nielegalnej wycinki lasów na Syberii, w rejonie Krasnojarska, nawołują organizacje ekologiczne. W Rosji ponad 30% lasów jest wyrąbywane nielegalnie. „W zależności od regionu, gdzie trwa wycinka, drewno trafia na rynki skandynawskie albo do Chin” - powiedział Jewgienij Szwarz ze Światowego Funduszu na rzecz Przyrody (WWF). - „To trwa bardzo krótko, grupa pięciu ludzi wpada, wycina co lepsze drzewa i sprzedaje je firmom chińskim”. Pożary są drugim czynnikiem, który powoduje degradację lasów. W zeszłym roku wybuchło ok. 2000 pożarów, przy czym znaczna część z nich jest, zdaniem policji, skutkiem umyślnego podpalenia. Jednak największym zagrożeniem dla dzikich terenów syberyjskich są plany prywatyzacji lasów.

„Terra Daily”

- Porwana afrykańska małpka wróciła na wolność po pięciu latach życia w niewoli. Żeglarz, który przemycił małpkę do Singapuru, sprzedał ją na lokalnym rynku. Miejscowa organizacja zajmująca się prawami zwierząt dowiedziała się o trzymaniu małpki w niewoli od córki właściciela. Prawo w Singapurze zabrania trzymania małp jako zwierząt domowych. Właściciel musiał zapłacić karę w wysokości 3000 dolarów, a małpa wróciła to Rezerwatu Munda Wanga w Zambii.

- Światowy Program Żywienia przy Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNWFP) oznajmił w swoim raporcie, że doraźne przedsięwzięcia rolnicze w Korei Północnej powodują ogromne powodzie w całym kraju. Mieszkańcy Korei Północnej od kilkadziesiąt lat doświadczają klęsk głodowych. Uprawianie zboża na zboczach gór oraz masowe wycinanie lasów to nowe praktyki rolnicze wprowadzone przez rząd, by umożliwić zaspokojenie potrzeb żywieniowych mieszkańców. Niestety, nowe metody powodują jeszcze większe szkody. Lawiny błotne zsuwające się z wylesionych wzgórz zatrują zbiorniki wody pitnej, co z kolei powoduje wiele chorób przenoszonych przez bakterie. UNWFP podaje, że ponad 85% mieszkańców Korei Północnej jest niedożywionych. Rząd zaczął współpracować z UNWFP nad bardziej ekologicznymi sposobami uprawy ziemi.

„The Register Guard” - naukowcy z Amerykańskiej Komisji ds. Polityki Oceanicznej (U.S. Commission on Ocean Policy) opublikowali raport na temat stanu wód oceanicznych. Niehamowana zabudowa i zagospodarowanie wybrzeży, rabunkowe poławianie ryb oraz niewyobrażalne zanieczyszczenie oceanów - to główne przyczyny narastającego problemu niszczenia oceanów. Problem jest tak poważny, że sprawą się zajął Kongres USA, który ignorował problem zatrucia oceanów przez 35 lat, czyli od czasów utworzenia Narodowego Urzędu ds. Ochrony Oceanów i Atmosfery. Raport przewiduje, że do 2025 r. 75% Amerykanów będzie mieszkała na wybrzeżach. Obecnie mieszka tam ponad połowa populacji, a wybrzeża zajmują jedynie 10% ogółu terenów nadających się pod zasiedlenie. Poza tym komisja podała, że istniejące prawo jest bardzo nieściśle, co pozwala miastom na odprowadzanie ścieków prosto do oceanu (np. Malibu w Kalifornii), prowadzenie zbyt intensywnych połowów oraz tolerowanie licznych wycieków z naftowych platform wiertniczych. Rocznie ponad 8000 hektarów terenów podmokłych zostaje bezpowrotnie zniszczonych, pomimo że istnieje prawo chroniące te tereny. Organizacje ekologiczne mają nadzieję, że nowo powstała komisja przyczyni się do zmiany zbyt liberalnego prawa i poważnie zajmie się sprawami ochrony oceanów.

„New Zeland News” - kangur o imieniu Lulu otrzymał narodową nagrodę odwagi za uratowanie życia swojemu właścicielowi. Leonard Richards, rolnik, wyszedł obejrzyć zniszczenia, jakie wyrządziła popołudniowa burza. Został wówczas przywalony przez naruszone drzewo i stracił przytomność. Zauważył to Lulu, kangur, którego Richards, wychował, po tym jak matka zwierzęcia

została zabita przez samochód. Lulu pobiegł do domu, gdzie znajdowała się żona Richardsa i przyprowadził ją na miejsce wypadku. Lekarze zgodnie twierdzą, że bez szybkiej pomocy Lulu, Richards mógłby się pożegnać z życiem.

„Reuters News” - Unia Europejska zniosła pięcioletnie moratorium na import żywności genetycznie modyfikowanej, zwłaszcza kukurydzy znanej jako produkt Bt11. Oczywiście konsumenci i ekolodzy widzą w tym zagrożenie nie tylko dla zdrowia ludzi i zwierząt, ale i dla samego środowiska. Podczas ostatniego spotkania 15 europejskich ministrów rolnictwa nie podjęto radykalnej decyzji o kontynuacji zakazu importu Bt11. Aczkolwiek po tym spotkaniu większość rządów krajów „starej” Unii Europejskiej głosowała za utrzymaniem moratorium. Otwarcie rynków europejskich na żywność modyfikowaną genetycznie ucieszyłyby rządy USA, Argentyny i Kanady, które to kraje są liderami w jej produkcji.

Monika A. Gorzelańska

„Russian Environmental Digest” vol. 6 nr 12

- Rząd Rosji ustanowił nowy kodeks leśny. Dotyczy on prywatyzacji lasów; spod zarządu władz regionalnych lasy przechodzą pod władzę federalną, a następnie w ręce prywatnych dzierżawców. Pozwolenie na dzierżawę będzie można uzyskać poprzez otwarte licytacje; mogą je otrzymać również cudzoziemcy. Nie do nabycia są lasy chronione, m.in. rezerwaty. Po 15 latach dzierżawca uzyskuje prawo do zakupu lasu.

Do dyskusji nad powstającym kodeksem nie zaproszono ani reprezentantów organizacji publicznych, ani regionalnych ekspertów leśnictwa. Wielu przedstawicieli władz regionalnych sprzeciwiało się ustaleniom nowego kodeksu. Istnieją obawy, że pozwoli on na masowy wyrąb lasów, także tych o wysokiej wartości przyrodniczej. Teraz, po zatwierdzeniu kodeksu, prezydent Putin ogłasza, że należy poddać go pod publiczną dyskusję i wysłuchać opinii naukowców.

„Nareszcie lasy staną się dostępne” - cieszy się Minister Zasobów Naturalnych. I dodaje, że celem utworzenia nowego kodeksu jest ułatwienie inwestorom budowania dróg, tartaków i innych zakładów przemysłu drzewnego.

Lasy stanowią dwie trzecie terytorium Rosji, to jest 11,7 mln km². Zasoby rosyjskiego drewna to jedna czwarta zasobów światowych. Nowy kodeks spowoduje, że w najbliższych latach do budżetu państwa wpłyną zwiększone dochody z tytułu użytkowania lasów. Obecnie wynoszą one 6,5 miliarda rubli, powinny zaś wzrosnąć do 8-9 miliardów. Obecnie 40% rosyjskiego drewna sprzedaje się po zaniżonych, dumpingowych cenach; eksportuje się głównie nieobrobione kłody. Teraz to ulegnie zmianom; zmieni się również sytuacja na światowym rynku drewna.

- Na Dalekim Wschodzie celnicy zatrzymali transport produktów zwierzęcych szmuglowanych do Chin, dość niedbale ukrytych w ciężarówce. Było tam 800 łap niedźwiedzi himalajskich, żółc niedźwiedzia, tysiące skórek syberyjskich łasic i soboli, wiewiórki, trupy bażantów, setki kilogramów trepangów (ślimaków morskich) i jeszcze wiele innych produktów. Dochody z przemytu takich towarów są nieprawdopodobnie wysokie i miejscowi celnicy regularnie spotykają się z tego rodzaju kontrabandą.

„Russian Environmental Digest” - vol. 6 nr 14

- Znowu rozważa się projekt zmiany kierunku rzeki i wysłanie jej wód w inną stronę, poprzez suche obszary, aby dostarczała wody do irygacji. Rosjan nie odstraszyły katastrofy ekologiczne, jakimi skończyły się niektóre wielkie plany przekształcania przyrody, zrodzone i wykonane w ZSRR. Teraz

ożył pomysł, już raz zawetowany, budowy kanału Irtysz - Amu-Daria. Zaczynałby się on w Chanty-Mansyjsku, gdzie Irtysz wpada do Obu, i biegłby przez Kazachstan ponad 2 tys. km. Uważa się, że Środkowa Azja nie może się obejść bez wód z rzek syberyjskich. Są też głosy sprzeciwiające się temu projektowi. Kto pokryłby koszty tego przedsięwzięcia? Bank Światowy już odciął się od tego pomysłu, zaś sama Rosja i państwa środkowoazjatyckie nie zdołałyby ponieść takich kosztów. Lecz liczba ludności wzrasta, wzrastają potrzeby, a w 2050 r. wskutek globalnego ocieplenia zapotrzebowanie na wodę będzie duże.

- **We wsi Bubownicy istnieje przytułek dla osieroconych niedźwiedziątek.** Prowadzi go starsze małżeństwo z synem, wszyscy biologowie, a finansuje International Fund for Animal Welfare. Mieści się tam jednorazowo 11-20 zwierząt, także niemowlaków. Kontakt z ludźmi ograniczony jest do minimum, żeby nie uzależniać ich od człowieka. Od momentu założenia przytułku w 1996 r. uratowano już ponad 100 niedźwiedziąt. Gdy mogą już poradzić sobie same, wypuszcza się je z powrotem do lasu. Ich opiekunowie zdają sobie sprawę, że małe pożyją tylko do następnego spotkania z człowiekiem. A jednak uważają, że warto się trudzić, aby zwierzęta mogły chociaż przez parę miesięcy żyć właściwym im życiem.

- **Na Terytorium Chabarowska znowu udaremniono próbę wywiezienia dużej ilości nielegalnie wyrąbanego drzewa.** Zdarzyło się to w tajdze ussuryjskiej, na terenie rezerwatu. Wycięto tylko bardziej wartościowe gatunki drzew: jesion, lipę, dąb, cedr. Sprawców przyłapano w momencie, gdy napełnione ciężarówki były gotowe do załadunku na statek. Cała okolica została zryta śladami pojazdów gąsienicowych i samochodów terenowych. Mimo że wykrywalność takich prób wzrosła dwukrotnie w ciągu ostatniego roku, proceder nie słabnie. Zajmuje się nim dobrze zorganizowana mafia.

„Russian Environmental Digest” vol. 6 nr 15

- **Bałtyk zagrożony!** Gwałtownie wzrasta ilość statków przewożących ropę naftową z rosyjskich portów, głównie z Primorska, a wzrośnie jeszcze bardziej, gdy zacznie działać port Wsock. Niepokoi to państwa nadbałtyckie. Temu problemowi było poświęcone spotkanie premierów Estonii, Łotwy, Litwy, Danii, Szwecji i Finlandii - wywierano nacisk na Rosję, by wzięła pod uwagę ochronę środowiska, m.in. by wprowadziła w użycie dwupowłokowe kadłuby tankowców.

- **Wielka Brytania zamierza reintrodukować populację dropi, które wyginęły tam 130 lat temu.** W tym celu sprowadzi się pisklęta dropi z gospodarstwa w okolicach Saratowa do farmy nieopodal Salisbury, gdzie dawniej się gnieździły. Jednak są to ptaki mimo swej wielkości bardzo delikatne i będą wymagały niezmiernie troskliwej opieki.

„Russian Environmental Digest” vol. 6 nr 16 - Wielka Brytania zamierza reintrodukować populację dropi, które wyginęły tam 130 lat temu. obrońcy środowiska zwracają uwagę na zagrożenie, jakie cztery podmorskie rurociągi projektowane w okolicach Sachalina stwarzają dla populacji szarych wielorybów. Waleni tych zostało około 100 sztuk, w tym 20 samic i każdy konflikt z otoczeniem może okazać się dla nich katastrofalny. Żywią się one skorupiakami zbieranymi na dnie, dlatego tak niebezpieczne są dla nich wycieki ropy. Warto przypomnieć, że Sachalin leży w strefie tektonicznej. Proponowano przeprowadzenie rurociągów inną drogą, lecz propozycję odrzucono. Proponowano również głębsze ich ułożenie poniżej powierzchni dna, żeby drobne wycieki nie przedostawały się do wody, lecz i tej propozycji nie przyjęto.

HaDo